



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

luty 2023

26.02.2023 r.

Rok XVI nr 160



WIELKI POST

W środę popielcową 22 lutego rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu. Serdecznie zapraszamy na szczególne nabożeństwa związane z tym czasem - na drogę krzyżową w każdy piątek o 16,30 dla dzieci i 18,30 dla dorosłych z kazaniem pasyjnym na początku oraz gorzkie żale w każdą niedzielę o godz. 17,15. Zachęcamy do skorzystania ze zbliżającego się czasu i owocnego przeżywania Wielkiego Postu, abyśmy z wiarą i prawdziwą nadzieją weszli w tajemnicę Zmartwychwstania Pańskiego.



ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

44. Nieuczciwość

Ciąg dalszy

Natura grzechu: Chodzi tu o zagadnienie tak powszechne, że w praktyce już nawet nie zauważane, albo ujmowane jako coś zrozumiałego samo przez się. Nieuczciwością – w ścisłym znaczeniu – nazywamy świadome łamanie zasad odpowiedzialności za prowadzone sprawy urzędowe albo powierzone sobie dobra społeczne i materialne. Oprócz tego znaczenia społeczno-legalnego istnieje nieuczciwość w szerszym sensie, jako przeciwstawienie się osobistej uczciwości; uczciwość zaś to postawa i cecha zachowania się, w których sprawiedliwe postępowanie jest normowane czynnikami autogennymi (więc głównie sumieniem), a nie wymuszone sankcją zewnętrzną. Ze strony zjawiskowej nieuczciwość przeciwstawia się sprawiedliwości w różnych jej formach, zwłaszcza w postaci zamiennej. Motywacyjnie idzie jednak głębiej: podważa jakąś podstawową sumiennność ludzką w pełnieniu swoich

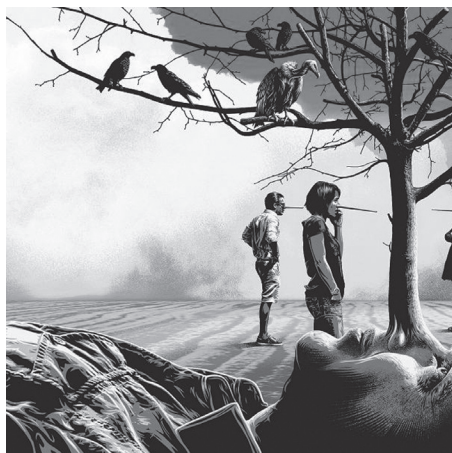
doraźnych obowiązków. Możemy ją rozumieć jako podłość rozmienną na drobne i ujawnianą dla małych korzyści. Dlatego nieuczciwość wzajemna karana jest – nieraz śmiercią – nawet w kręgach przestępczych, kultywujących swoisty honor. Łączy się też ona z zagadnieniem godności człowieka; człowiekowi szanującemu samego siebie brak zewnętrznej kontroli czy realnych wymagań, nie jest wystarczającym motywem, by okazać się nieuczciwym. Wyznacznikiem i świadkiem postępowania zostaje własne sumienie, wzmocnione, u wierzących, pamięcią o Bogu. Wrażliwość na jego wezwania i sprawowana przezeń kontrola wystarczy, aby pobudzić człowieka uczciwego do dobrego i rzetelnego spełniania obowiązków, niezależnie od ich ważności.

dokończenie na str. 2 ►

► dokończenie ze str. 1

Pogłębienie teologiczne: Chrystus sam powiedział: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16, 10). Przykład takiej nieuczciwości i kontynuowania swojego kłamstwa spotykamy w historii proroka Elizeusza: w imieniu swojego pana zażądał oszukańczo wynagrodzenia, za uzdrowienie z trądu, od Syryjczyka Naamana, i otrzymane dary ukrył u siebie w domu. Jak mówi dalej Pismo święte: „Sam zaś poszedł i stał się przed swoim panem, a Elizeusz zapytał go: <<Skąd ty idziesz, Gechazi?>>. Odpark: <<Sługa twój nigdzie nie chodził>>. Lecz on powiedział do niego: <<Nie, serce moje ci towarzyszyło, gdy ktoś odwrócił się na wozie swoim na twoje spotkanie. Czy teraz jest czas brać srebro...? A trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twojego potomstwa na zawsze>>. Gechazi więc oddalił się od niego biały od trądu jak śnieg” (2 Krl 5, 25-27. Por. w. 20-24). Równie nieuczciwie przedstawili swoją sprawę Ananiasz i Safira Piotrowi Apostołowi, i zostali za to na miejscu skarani śmiercią (por. Dz 5, 1-10).

Kierownictwo duchowe: W życiu codziennym spotykamy najrozmaitsze formy nieuczciwości: jeżdżenie na gapę, ściąganie w szkole, podpowiadanie na egzaminie, kradzież prądu elektrycznego, oszustwo w sklepie, kradzież rzeczy niepilnowanych, nie zwracanie przedmiotów znalezionych itd. Gorszy się nawet małe dzieci, nakazując im kłamać dla korzyści



rodziców np. przy zakupie biletów kolejowych: „w domu pięć lat, w pociągu tylko cztery”. Taka nieuczciwość w drobnych rzeczach prowadzi nieraz ku większym przestępstwom, albo wręcz świadczy o złym nastawieniu, które nie mogło jeszcze w pełni się ujawnić. Mówi o tym powiedzenie ludowe: „Od rzemyczka do koniczka, a na końcu szubieniczka”. Warto o tym pamiętać, że nieuczciwość ma charakter zakaźny: łatwo rozszerza się na ludzi słabych duchowo, gdy tylko spotkają się ze złym przykładem i bezkarnością. Jeśli takich ludzi jest więcej może dojść do społecznej plagi nieuczciwości. Ostatecznie szkodzi ona wszystkim, mimo doraźnej albo pozornej korzyści osób bez sumienia.

Uwagi duszpasterskie: Duszpasterz sam musi być uczulony na te sprawy, inaczej łatwo będzie aprobując „rozumiał” dzisiejsze życie”. Z drobnych bowiem machlojek tworzy się mentalność krętacka, oszukańska i nawarstwiają się nałogi prowadzące do ogólnego kryzysu moralności, a także zaufania społecznego, ekonomiki czy innych sektorów wspólnotowych. Niezwracaniem uwagi na te pozornie drobne sprawy, choćby dla eksponowania wielkich tematów, jak np. historii zbawienia, nieroztropni duszpasterze mogą się przyczynić do utrwalenia niewrażliwości społecznej.

Istnieją przecież trzy rodzaje współdziałania biernego w złem, które wyrażamy łacińskim wersem: *mutus* (niemy), *non obstans* (nie przeszkadzający), *non manifestans* (nie uczynić jawnym). Takie zaś złe postępowanie wiernych odbija się na ich religijności w sposób negatywny. „Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi świata i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków” (J 3, 20).

Oprac. Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemyśleć

ŚLADY

Ty i Pan Jezus idziecie razem. Przez długi czas ślady Jego stóp biegają obok twoich. Jezus zostawia ślady głębokie, dobrze odcisnięte, wyróżniające się, skierowane w obrany kierunek, ty natomiast, przeciwnie, pozostawiasz ślady niewyraźne, zygzakowate, przerywane, z ciągłymi zwrotami i zmianami kierunku. Wędrujecie tak przez jakiś czas, ale stopniowo ślady twoich stóp zbliżają się coraz bardziej do śladów Jezusa, aż wreszcie zaczynają biec równolegle. Ty i Jezus, jak dwóch przyjaciół. Jeden obok drugiego. Wszystko wydaje się w najlepszym porządku, gdy następuje kolejna zmiana, a wtedy twoje ślady, początkowo widoczne na piasku obok śladów Jezusa, teraz odbijają się w Jego śladach. Jego ślady są duże, twoje – mniejsze. Ty i Jezus zaczynacie iść niczym jedna osoba. Idziecie tak przez jakiś czas, potem, stopniowo, znowu coś się zmienia. Twoje ślady stają się coraz większe, aż wreszcie pokrywają się zupełnie ze śladami Jezusa. Teraz widoczny jest tylko jeden ślad: ty i Jezus wędrujecie jako jedna osoba. Znowu wszystko wydaje się w najlepszym porządku, gdy w pewnym momencie, nieoczekiwanie nie, pojawia się drugi ciąg śladów. Dzieje się coś dziwnego. Nowe ślady skracają, zawra-



cają, zatrzymują się, zmieniają kierunek. Jesteś zaskoczony, zmieszany, niepewny. W tej chwili twój sen się kończy. Zaczynasz się głośno modlić: - Panie, zrozumiałem pierwszą sytuację, tę moją wędrówkę tam i z powrotem. Z postojami. Byłem chrześcijaninem niezdecydowanym, ale chciałem się uczyć. Ty siedłeś bardzo pewnie i pomagałeś mi iść. - Tak było! - Gdy moje ślady znajdowały się w Twoich, uczyłem się chodzić po Twoich śladach i być blisko Ciebie. - Zgadza się! Uczyłeś się błyskawicznie. - Kiedy moje ślady pokryły się z Twoimi, oznaczało to, że stałem się Twoim uczniem. - Rzeczywiście. - Ale, Panie, co się stało potem? Czy wróciłem do punktu wyjścia? Ślady rozdzieliły się, te zwroty i zakręty.... Nastąpiła chwila ciszy, po której Pan odpowiedział z uśmiechem: - Czy chodzi o te ślady? Ach, to ja ze szczęścia tańczę wokół ciebie.

Jestem szczęściem Boga. To najbardziej zaskakujący paradoks chrześcijaństwa. Gdy ci trudno być wiernym, gdy wszystko wydaje się nijakie, gdy podążanie naprzód jest bardzo trudne, zatrzymaj się, zamknij oczy, usta i uszy....Doświadczysz Boga, który tańczy wokół ciebie.

KTOŚ INNY

Podczas wycieczki w górach pewien mężczyzna ześlizgnął się nagle po stromym zboczu. Obijając się i kalecząc o głazy, starał się zatrzymać, aby zmniejszyć konsekwencje niebezpiecznego upadku. W końcu chwycił rękoma za krzew rosnący na brzegu straszliwej przepaści. Czując, że opuszczają go siły, wznosił oczy ku niebu i krzyknął: - Czy jest tam ktoś w górze? Po chwili głębokiej ciszy

grzmiący głos odpowiedział: -Tak! - Co mam robić? - Zmów modlitwę i skacz! - odpowiedział głos. Człowiek przez chwilę pozostał bez słowa, a potem znowu zawołał: - Czy tam w górze jest jeszcze ktoś inny?

Na pustyni Izraelici powiedzieli do Arona: „Uczynj nam Boga na naszą miarę”.

opracowała Grażyna Demska
(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

DEKALOG CHRZEŚCJAŃSKIM DROGOWSKAZEM ŻYCIA DLA CZŁOWIEKA W XXI WIEKU

cz. 1

Pomimo tego, że wydarzenie na górze Synaj, kiedy to Bóg zesłał Mojżeszowi tablice z dziesięcioma przykazaniami, miało miejsce w bardzo odległych dla nas czasach, to jednak niezaprzeczalnym faktem jest to, że ów zbiór na pozór prostych zasad jest dziś nadal powszechnie uznawany za podstawowe reguły moralne i etyczne. Słowem: dekalog jest niezaprzeczalnie ponadczasowy i uniwersalny. Spis dziesięciu przykazań otwierają słowa: nie będziesz miał bogów cudzych przede mną. W dzisiejszych czasach pierwsze przykazanie ma nieco inny wymiar niż w czasach Mojżesza czy Chrystusa. Nie chodzi tu tylko o różnowierstwo, oddawanie czci innym bogom, ale także o wszystkie aspekty życia, które człowiek często stawia ponad Bogiem. Obecnie ludzie są nadmiernie przywiązani do rzeczy materialnych. Wzbogacenie się, posiadanie dobrego samochodu, dużego luksusowego domu, bycie postrzeganym jako ktoś na tzw. poziomie staje się często życiowym celem niejednego z nas, co nieuchronnie prowadzi do wyrzucenia z naszego życia wartości duchowych na rzecz wartości materialnych. W ten sposób człowiek przekreśla swoje szanse na życie wieczne, a także jest pozbawiony pewnej duchowej podpory, jaką jest dla nas Bóg. Dlatego też pierwsze przykazanie ma takie duże znaczenie i jest jakby furtką do pozostałych, bo zachowując je, czyli stawiając Boga na pierwszym miejscu, przyjmujemy również wszystkie ustanowione przez niego prawa, warunkujące szczęśliwe życie po śmierci.

Trzecie przykazanie (pamiętaj, abyś dzień święty święcił) jest jak gdyby uzupełnieniem pierwszego. Jeśli przyjmujemy Boga do naszego życia i oddajemy się mu całkowicie, to musimy pamiętać, że tzw. praktykowanie jest nie mniej ważne niż sama wiara. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach spotkanie z Bogiem jest jakby wytnięciem od trudów codziennego życia, chwilowym zatrzymaniem się w nieustającym biegu, pogoni za karierą i chwilą zastanowienia się, spojrzenia w głąb siebie oraz spotkaniem i rozmową z Bogiem. W kościele nie tylko zaspokajamy nasze duchowe potrzeby, ale również otrzymujemy wiele cennych wskazówek dotyczących tego jak żyć oraz jednoczymy się z innymi ludźmi, tworząc wspólnotę, która trwa również poza murami kościoła. Obecnie każdy chce

być samodzielny i niezależny, jednak zapominamy o tym, że człowiek najlepiej się spełnia żyjąc z innymi i dla innych ludzi. O tym między innymi przypomina nam czwarte przykazanie. Czci ojca swego i matkę swoją... Jakże często dziś zapominamy tej podstawowej zasady. Młodzi ludzie obecnie starają się jak najszybciej usamodzielnic. Po części zmuszają ich do tego współczesne realia, jednak często niezależność jest rozumiana jako całkowite odsunięcie się od rodziców, kiedy stajemy się na tyle samodzielni, że przestają oni być dla nas użyteczni. Także brak szacunku w codziennych kontaktach z nimi jest teraz bardzo powszechny. Nie tak dawno rodzice byli traktowani z szacunkiem, przysługującym im z racji tego że nas wychowują, opiekują się nami i uczą nas jak żyć. Teraz nikt nie przywiązuje do tego wagi, pomimo tego, że w dzisiejszych czasach jest bardzo powszechne nieposiadanie dzieci, które przeszkadzają w realizowaniu naszych ambicji i marzeń. Chociażby z tego powodu ci, którzy decydują się na założenie rodziny są godni szacunku, o czym przypomina nam czwarte przykazanie. Nie możemy się zachowywać jak zwierzęta dla których prokreacja jest oparta na prymitywnych instynktach – odchować i zapomnieć. Ponieważ jesteśmy ludźmi, mamy obowiązek spełniać swoje duchowe powinności względem członków rodziny, w której się wychowujemy.

Piąte przykazanie jest prawem znanym od wieków. Nie zabijaj. Poniekąd jest to także prawo natury – zwierzęta przeważnie nie zabijają przedstawiciela swojego gatunku. Będąc ludźmi musimy tu jednak dostrzegać głębsze znaczenie, odnoszące się do Boga, który dał człowiekowi życie i który jako jedyny może nam to życie odebrać, wtedy gdy sam uzna to za właściwe. Przykazanie piąte dotyczy także tego co stopniowo zabija nas samych. Od razu nasuwają się na myśl coraz bardziej dziś powszechne różnego rodzaju używki od papierosów, poprzez alkohol i tzw. miękkie narkotyki, aż do narkotyków twardych. Nie jest dziś niczym niecodziennym spotkanie palącego, pijanego czy też będącego pod wpływem narkotyków nastolatka, czasem nawet bardzo młodego (11 – 12 lat).

dokończenie na str. 7 ►

Symbolika liturgiczna

OKRES WIELKIEGO POSTU

Okres Wielkiego Postu obejmuje czas od Środy Popielcowej do Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek. Okres ten stanowi czterdziestodniowe przygotowanie do szczytu roku liturgicznego, jakim są uroczystości męki, śmierci i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Rozpoczęciu tego czasu towarzyszy obrzęd posypania głów popiołem. Popiół oznacza przemijanie wszelkiego stworzenia, ale również oczyszczenia, pośrednio także przyszłe zmartwychwstanie. Popiół uzyskujemy ze spalonych zeszłorocznych palm, przynoszonych w Niedzielę Palmową na liturgię jako wyraz naszych serc, którymi chcemy ścieścić drogę Panu, i wyraz uczestniczenia w Jego drodze. Obrzęd posypania popiołem może być znakiem rozpoczynającym czas, ale można także w nim odnaleźć rzeczywistość duchową. Wchodzimy na drogę nawrócenia, w której poprzez słuchanie słowa przyłączymy się do Chrystusa, o czym przypomina liturgia: „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę”.

Wszystkie ćwiczenia wielkopostne mają nas prowadzić do rozumienia tajemnicy Chrystusa do odrodzenia się w Nim, zwłaszcza w sakramentach chrztu świętego i Eucharystii, abyśmy dzięki Jego łasce prowadzili święte życie. Łaska nowego życia w Chrystusie jest darem, który otrzymujemy w sakramentach. Chrztst nie wyzwała nas ze słabości i skłonności do grzechu, dlatego mocą łaski podejmujemy drogę, wysiłek nawrócenia, czyli zmiany sposobu myślenia i życia według Ewangelii, według Chrystusa. Wchodzimy na paschalną drogę „umierania” i „powstawania z martwych”, uświadamiania sobie rzeczywistości i wymagań własnego chrztu. Czas ten ma wyraźnie dwa wymiary: chrzcielny i paschalny. Pierwszy wymiar jest zawsze niezmiennie aktualny, tak jak trwały są nasze zobowiązania chrzcielne odnawiane podczas liturgii Wigilii Paschalnej. Chrzcielny wymiar Wielkiego Postu przypominają czytania Starego Testamentu, które przygotowują etapy



dziejów zbawienia poprzedzające ten szczyt, jakim jest już nie Mojżeszowa, ale nasza Pascha – Chrystusa i Kościoła. Drugi natomiast wymiar pokutny, który wyraża się w spotęgowaniu stale obowiązującego procesu nawracania się i służy właśnie pogłębianiu przemierza chrzcielnego.

Charakterystycznym motywem Wielkiego Postu jest także temat Męki Pańskiej. W polskiej religijności rozważanie męki i śmierci naszego Zbawiciela zakorzeniło się bardzo silnie, wypierając częściowo pozostałe idee przewodnie tego czasu. Bardzo mocno w Tradycji Kościoła rozpowszechniły się nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Zali. W liturgii temat pasyjny obejmuje właściwie dwa ostatnie tygodnie Wielkiego Postu, zwłaszcza Wielki Tydzień.

Dominującym kolorem szat liturgicznych w tym okresie jest fiolet. Z obrzędów Mszy Świętej, z wyjątkiem dwóch uroczystości: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny oraz Zwiastowania Pańskiego. W tym okresie nie śpiewa się uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu” oraz radosnego „Alleluja” przed odczytaniem Ewangelii. Ogałaca się kościoły i ołtarze z kwiatów, ogranicza się światło, muzyka organowa powinna służyć jedynie koniecznemu akompaniamentowi. Te zewnętrzne znaki Wielkiego Postu mają być pomocą w większym skupieniu i zadumie.

Wielki Post to dobry czas. Czterdzieści dni, jakie są przed nami, to okres wyjątkowego skupienia się na tajemnicach naszego zbawienia. Czas nawracania się i wiary w Ewangelię. Czas przylgnięcia do Jezusa i wdzięczności za to, co dla nas zrobił. Dzięki Jego ofierze możemy doświadczyć lekkości brzemienia Chrystusowego i słodczy Jego jarzma. Uczynki pokutne, jakie chcemy podjąć, nie przytłoczą nas, lecz uwolnią, nie zasmucają, lecz przyniosą radość. Przyjmując znak nawrócenia, dajmy także jego dowód w postaci podjętych gorącym sercem czynów pokutnych.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

MILUJĄCY BOGA

„Matka Świętego Bernarda, godna matka takiego syna, brała swoje dzieci, gdy tylko się urodziły, na ręce i ofiarowywała je Jezusowi Chrystusowi, a od tego czasu kochała je z uszanowaniem, jako rzecz świętą, powierzoną przez Boga. Co tak szczęśliwie jej posłużyło, że cała ósemka jej dzieci była bardzo święta”. Gdy dzieci zaczynają poznawać i używać swojego rozumu, ich rodzice powinni dołożyć wszelkich starań, żeby wszczepić w ich serce Bojaźń Bożą. Królowa Blanka, cnotliwa matka Świętego Ludwika króla, często do niego mówiła: „O wiele bardziej wolałabym, moje drogie dziecko, patrzeć na twoją śmierć, niż na jeden choćby twój grzech śmiertelny”. Słowa te tak głęboko wryły się w umysł dziecka, że starał się z całego serca zachować tę Boską naukę, z pożytkiem dla całego Kościoła. Wychowanie potomstwa można porównać do budowania domów, które nie polega na tym żeby wkładać w nie wiele bogactw ziemskich, ale wychować dzieci w cnocie i Bożej bojaźni. W tym celu nie należy szczędzić żadnej pracy i starania, bo „dzieci są koroną rodziców”. Święta Monika wytrwale ściagała złe skłonności Świętego Augustyna i stała się bardziej jego matką przez łzy i przez to, że go „nawróciła”, niż nią była biologicznie, przez to, że go urodziła. Kobietaom zostawia się w udziale staranie o dom i szczęście całego domu często opiera się na zabiegach mężnej i pobożnej niewiasty. Modlitwa męża podejmowana wspólnie z żoną nierzadko zostaje wysłuchana, jak było w przypadku Izaaka i Rebeki, których Bóg w końcu obdarzył potomkiem. To właśnie pobożność najbardziej scala małżeństwa. Mąż bez pobożności staje się cierpkim i twardym, a żona łatwo traci swą cnotę. W tak ścisłym związku, jakim jest małżeństwo mąż i żona mogą łatwo się nawzajem pociągać do cnoty i uświęcać w prawdziwej bojaźni Bożej. Małżonkowie powinni unikać gniewu i kłótni, starając się znosić siebie nawzajem, bo Duch Święty nie zamieszka w domu, w którym jest ciągła niezgoda. Warto też praktykować świętowanie rocznic ślubu, ale nie tylko przez zabawę lecz żeby mężowie i żony w ten dzień wyświadcili się i przyjęli wspólnie Komunię Świętą i z wielką gorliwością polecili powołanie swojego małżeństwa dobremu Bogu. Łóżce małżeńskie powinno być czyste i wolne od bezwstydu, tak jak w raju, gdzie nie było żadnego wyuzdania pożądliwości. Jest trochę podobieństwa między rozkoszami cielesnymi, a rozkoszami jedzenia. Za-

równy jedno, jak i drugie ma podtrzymać gatunek ludzki przy życiu, ale powinno być używane w tym właśnie celu. Jedzenie nie tylko z wymienionego wcześniej powodu, a wyłącznie w celu dogodzenia żądzy, czy nadużywanie jedzenia, może stać się rzeczą naganną, tak jak w przypadku uciech cielesnych w małżeństwie, w zależności od stopnia rozpusty. Używanie małżeństwa, które samo w sobie jest święte i dla społeczności ludzkiej pożyteczne, w sposób niewłaściwy, tj. poprzez „nadmiar w tym używaniu – co naraża duszę na liczne grzechy powszednie, które są jej chorobą – czy też przez tegoż używania niewłaściwość, co naraża duszę na grzech śmiertelny, tym samym na śmierć” jest niebezpieczne. Rodzenie dzieci, jeżeli Pan daje łaskę posiadania potomstwa, jest pierwszym i głównym celem małżeństwa, a sprzeciwianie się tak ustanowionemu porządkowi jest grzechem. Podobnie jest z obżarstwem, kiedy przed jedzeniem rozmyślamy o tym co będziemy jeść, a po jedzeniu wspominamy zjedzone przysmaki i nimi się lubujemy. Uważajmy, by Bogiem naszym nie stał się brzuch, jak wspomina Święty Paweł. Trzeba więc aby „ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali” (1 Kor 7, 31). Tak samo żyjący w stanie małżeńskim, powinni pamiętać, żeby „nie przywiązywali się do cielesnych rozkoszy, do których w granicach uczciwości małżeńskiej mają pełne prawo, i żeby po doznaniu tych rozkoszy obmywali z nich czym prędzej swoje serca – ażeby czystym i swobodnym umysłem móc wypełniać bardziej czyste i wzniosłe ze swoich obowiązków”. Zażywanie rozkoszy ciała, nie powinno odwracać małżonków od zajęć właściwych ich stanowi i od pobożności, jak mówi Święty Grzegorz. „Niech więc wszyscy używają świata, przy czym każdy według swojego powołania i w taki sposób, żeby się do świata nie przywiązując byli zawsze wolni i chętni do służenia Bogu”. Idąc za myślą Świętego Augustyna powinniśmy być oddani rzeczom duchowym, rzeczy zmysłowych zaś tylko odpowiednio używać, gdyż „wielkim złem człowieka jest to, że rzeczom, których wolno mu tylko używać, on się oddaje, natomiast rzeczy, którym powinien się oddawać, tylko używać”.

Na podstawie książki Św.
Franciszka Salezego pt. „Filotea”
- opracowała Marzena Zoch

WIEŚCI Z BUDOWY



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni.
W miesiącu styczniu ofiary na budowę zbierano w ramach spotkań kołędowych.
Zebrana kwota to

23 tys. 482 złotych.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.



Serdecznie zachęcamy do dalszego wspierania budowy
naszego kościoła i przekazywania 1,5 % ze swoich podatków
**na rzecz Stowarzyszenia
„Króluj Nam Chryste”,
zarejestrowanego w KRS pod numerem
0000334723.**

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych - PIT-ów za 2022 rok w naszej parafii
rusza od 02 marca 2023 roku i będzie trwała do 25 kwietnia 2023 roku.

Serdecznie zapraszamy parafian, którzy mają trudności
z prawidłowym wypełnieniem formularza PIT, a chcieliby przekazać swoje

1,5 % podatku na BUDOWĘ I UPIĘKSZANIE NASZEGO KOŚCIOŁA.

*Przedstawiciele naszego stowarzyszenia będą służyć pomocą
we wtorki i czwartki od godziny 16 do godziny 17.*

Grażyna Demska

► dokończenie ze str. 4

Dealerzy nie mają oporów przed odwiedzaniem szkół i placów zabaw. Często przed ukończeniem osiemnastego roku życia wspomniane wcześniej nastolatki mają już za sobą odwyk, a przed sobą niepewną przyszłość i ślad na psychice i zdrowiu do końca życia, oczywiście pod warunkiem, że w ogóle mają szansę na jakąkolwiek przyszłość. Narkotyki, alkohol i wyroby tytoniowe wyniszczają społeczeństwa. Coraz powszechniejszy jest rak wyhodowany na nikotynie, uszkodzenie wątroby u alkoholików czy też kolejne przypadki przedawkowania narkotyków. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niewątpliwie coraz większy stres, który jest nieodłącznym towarzyszem życia

współczesnego człowieka. Użytki odprężają, pozwalają oderwać się na chwilę od rzeczywistości, zapomnieć. Ucieczka w tego typu „przyjaciół” jest spowodowana brakiem tych prawdziwych. Coraz częściej zapominamy, że nasze problemy związane są z potrzebami ducha a nie ciała oraz o tym, że wyjściem z podbramkowej sytuacji jest zaspokojenie potrzeb duchowych, a nie wyniszczanie samego siebie. W piątym przykazaniu Bóg przypomina nam że życie jest dla człowieka największym darem i należy szanować zarówno te należące do nas, jak i innych ludzi, bo wszyscy mamy do niego jednakowe prawo.

Ks. Mariusz

ciąg dalszy w kolejnym numerze ►

INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc marzec



**„ O autentyczne i szczerze przeżycie Wielkiego Postu
oraz pokój na Ukrainie ”**

Statystyka parafialna styczeń 2023

Sakramentu chrztu udzielono 2 dzieciom.

Do Pana odeszły 2 osoby.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15

www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Sebastian Baś

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie